

**LIST PASTERSKI BISKUPA OPOLSKIEGO
NA V NIEDZIELĘ WIELKIEGO POSTU 2020**

Jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą

Drodzy Diecezjanie!

W opisie cudownego wskrzeszenia Łazarza wiele miejsca zajmują dialogi Jezusa z Martą i Marią, siostrami Łazarza. Obydwie są pewne tego, że gdyby Jezus był z nimi nie dopuściłby do śmierci brata. Znają dobrze wrażliwe serce Jezusa i Jego uzdrawiającą moc, dlatego zgodnie stwierdzają: „Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł”. W tych słowach nie ma nic z pretensji do Jezusa; żałują jedynie, że w tych dniach nie było Go w Betanii. Tymczasem z relacji św. Jana wynika, że Pan Jezus mógł zdążyć na czas, gdyby chciał. Wyraźnie się jednak ociągał. Gdy posłyszał o chorobie Łazarza, pozostał przez dwa dni tam, gdzie przebywał. Wyruszył w drogę, dopiero wtedy, gdy już wiedział, że Łazarz umarł. To dziwne zachowanie sam wyjaśnia. Na wieść o chorobie Łazarza zapewnia: „Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą”. Uczniom powiedział otwarcie: „Łazarz umarł, ale raduję się, że Mnie tam nie było ze względu na was, abyście uwierzyli”.

W ten sposób dzisiejsza Ewangelia rzuca nam światło na ten trudny czas zmagania się z pandemią. Przede wszystkim komunikuje nam, że Pan Bóg jest z nami i w tej bardzo trudnej dla nas sytuacji możemy domniemywać, że boleje razem z nami, tak, jak wówczas przy grobie Łazarza, gdy wzruszył się i rozrzewnił na widok płaczącej Marii i zgromadzonych Żydów. Dopuszczenie do takiej sytuacji, że Jego przyjaciel umarł i wielu z tego powodu cierpiało, miało konkretny cel: „aby ludzie uwierzyli, że Ty mnie posłałeś” – wyjawia Jezus w modlitwie do Ojca. Wolno więc nam przypuszczać, że i te obecne chwile niepewności i strapienia są powiązane z określonym zamysłem Boga, który z czasem stanie się dla nas jeszcze bardziej czytelny. To bowiem, że w tych dniach więcej się modlimy i że wielu z nas zbliżyło się do Jezusa jest już niezaprzeczalnym faktem.

Słowa św. Marty skierowane do Jezusa: „Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga”, niech nas ośmielają i mobilizują do ciągłego i ufego wołania o łaskę opanowania pandemii i ocalenia ludzkości od pomoru. Natomiast większą uwagę chcemy skupić na pytaniu Pana Jezusa skierowanym do Marty: „Czyż nie powiedziałem Ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?”. Jest w nim podpo-

wiedź, co jest najważniejsze w przygotowaniu się na Święta Wielkanocne, niezależnie od sytuacji i uwarunkowań naszego życia. Jeśli chcemy zobaczyć chwałę Zmartwychwstałego a Jego Duch ma nas ożywić, byśmy byli naprawdę Chrystusowi, trzeba w tych dniach obudzić, umocnić i rozwijać swoją wiarę.

Adorujmy krzyż w naszych domach

Ogłoszony stan epidemii i wprowadzone ograniczenia, które zezwalają na obecność w świątyni najwyżej pięciu wiernych sprawiają, że zasadniczym miejscem przygotowań do świąt, przeżywania Triduum Paschalnego i Świąt Wielkanocnych będzie nasz dom, nasze mieszkanie. Jest to zupełnie nowa sytuacja, trudna dla wszystkich – dla duszpasterzy i dla wiernych. Należy ją przyjąć ze zrozumieniem, ponieważ chodzi o bezpieczeństwo i dobro nas wszystkich, dlatego nie wolno nam lekceważyć zarządzeń władz państwowych i kościelnych.

Dobrze, że nadal mogą być otwarte nasze kościoły. Kto bowiem roztropnie i odpowiedzialnie rozeznaje, że choć na chwilę potrzebuje spotkać się z Panem w świątyni, ma taką możliwość. Generalnie jednak obecna sytuacja, gdy nie możemy gromadzić się w naszych kościołach, stwarza możliwość odbudowania tego, co w ostatnich dziesięcioleciach zostało zaniedbane w wielu naszych rodzinach. Mam na myśli troskę o rozwój wiary, jej przeżywanie i praktykowanie we wspólnocie domowników. Niech więc zbliżające się Święta Wielkanocne do tego nas zmobilizują. Może to być wspólny czas doświadczenia bliskości i miłości Pana, który obiecuje: „gdzie są dwaj, albo trzech zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 22).

Proponuję zorganizowanie życia religijnego w domu w następujący sposób: Można zastawić stół, jak w czasie odwiedzin kolędowych: krzyż na środku, świece, Pismo święte i gromadzić się wokół stołu na modlitwie. Stół ten może też przybrać formę domowego ołtarza. Jeśli warunki mieszkaniowe na to nie pozwalają, można gromadzić się przed krzyżem wiszącym na ścianie. Forma gromadzenia się wspólnoty domowników może więc być różna. Najważniejsze, by razem spotykać się z Panem w wierze i w miłości. Otwierajmy więc razem z dziećmi Pismo święte i czytamy Ewangelie, zwłaszcza rozdziały o Męce Pańskiej. Odprawiamy Drogę Krzyżową, śpiewajmy Gorzkie Żale, odmawiamy Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Wieczorami gromadźmy się przy krzyżu na rodzinnym odmawianiu Modlitwy Różańcowej. Niech najbliższe dni będą nade wszystko czasem adoracji Krzyża i wywyższenia Ukrzyżowanego we wspólnocie domu.

W zaistniałej sytuacji nie zasłaniajmy krzyża, jak to zazwyczaj czynimy w Piątą Niedzielę Wielkiego Postu. Wiele bowiem mówią ramiona Chrystusa rozpostarte i przybite do drzewa, Jego zbroczone krwią oblicze i przeбитą włócznią bok. Widać, jak każdego z nas do końca umiłował i w Jego miłości znajdujemy siłę, by powstać, podjąć ciężar własnego krzyża. Nie bez powodu śpiewamy: „Kto krzyż odgadnie ten nie upadnie w boleści sercu zadanej. Gdy grom się zbliża pośpiesz do krzyża, on Ciebie wesprze, ocali”. To bardzo ważna odpowiedź na te trudne dni, gdy szukamy ocalenia, ukojenia serca i potrzebnych sił.

Wpatrzeni w Chrystusa Ukrzyżowanego nie bójmy się też stanąć przed Bogiem w prawdzie i podejmijmy wysiłek wzbudzenia aktu żalu doskonałego. Na tej drodze, gdy dostęp do sakramentu pokuty i pojednania jest ograniczony, możemy zyskać odpuszczenie grzechów powszednich i przebaczenie grzechów śmiertelnych, jeśli ów żal z miłości do Pana połączymy z mocnym postanowieniem przystąpienia do spowiedzi sakramentalnej, gdy tylko będzie to możliwe (por. KKK 1452). Tak usposobieni do trwania w łasce żywej wiary będziemy zdolni do tego, by zobaczyć chwałę Zmartwychwstałego i bez lęku pójść dalej w życie.

Inne możliwości praktykowania wiary

Choć są wyraźnie ograniczone nasze możliwości poruszania się i trzeba się stosować do wydanych obostrzeń i zakazów, by nikogo nie narażać na zakażenie koronawirusem, powinniśmy pamiętać o ludziach w potrzebie, szczególnie o tych, którzy żyją w pobliżu. Wychodzenie z domu w tym celu, by w różny sposób pomóc bliźniemu nie jest zakazane, a jest sprawdzianem autentyczności naszej wiary. Naucza św. Leon Wielki, papież: „Chociaż dla praktykowania cnoty miłości każdy czas jest odpowiedni, to jednak obecne dni zachęcają nas do tego w sposób szczególny. Bo jeśli chcemy obchodzić Paschę Pana uświęceni na duszy i ciele, to musimy zabiegać przede wszystkim o ten dar łaski, który zawiera w sobie zbiór wszystkich cnót i zakrywa mnóstwo grzechów. [I dodaje:] Żadne pobożne dzieło nie sprawia Panu takiej przyjemności jak to, gdy przychodzimy z pomocą Jego ubogim”.

Ważnym dziełem wiary jest też zaangażowanie społeczne i modlitwa wstawieniowa, upraszanie potrzebnych łask u Boga innym. Cieszą więc różne inicjatywy wspierania tych, którzy walczą z pandemią i modlitwa wielu za chorych, konających i zmarłych, za ich rodziny, za służby medyczne, sanitarne i wolontariuszy, za rządzących i za duszpasterzy. Trwajmy więc w tym dobrym dziele, które niewątpliwie rozwija nas duchowo.

Pamiętajmy też, że jako wierzący w Chrystusa jesteśmy odpowiedzialni nie tylko za duchowe, ale też i za materialne dobro tej wspólnoty wiary, którą tworzymy i którą jest Kościół. Tymczasem brak możliwości złożenia przez nas ofiary w świątyni, sprawia że jest poważnie zagrożone funkcjonowanie naszych parafii i diecezji. Dlatego zwracam się do Was wszystkich, Drodzy Diecezjanie, z wielką prośbą o ratunek i pomoc finansową na miarę dotychczasowego wsparcia, czy to w formie przelewu bankowego na konto parafialne, czy po ustąpieniu zagrożenia epidemicznego w dowolnej formie. Od zawsze żyjemy z Waszych ofiar i wszystko w Kościele opolskim funkcjonuje dzięki Waszej ofiarności. Wielkie Wam za to dzięki, serdeczne „Bóg zapłać”! Nasze doświadczenie jest takie, że nigdy nas nie zawiedliście i ufamy, że także teraz przyjdziecie nam z pomocą.

Kończąc, chciałbym wyrazić mój szacunek i uznanie dla wszystkich, którzy w tych dniach z poświęceniem angażują się ratując ludzkie życie i zdrowie. Dziękuję zwłaszcza wszystkim lekarzom, białemu personelowi, ratownikom medycznym, laborantom, wszystkim pracownikom służby zdrowia oraz wielu innym ludziom dobrej woli. Dziękuję także wszystkim duszpasterzom za troskę o dobro duchowe powierzonych im wiernych w tych niełatwych uwarunkowaniach oraz osobom konsekrowanym i klerykom za szczególną modlitwę w tych dniach.

Na trud zmagania się z tą sytuacją i na dzieło duchowego przygotowania się do świętowania Paschy Chrystusa, życząc Wszystkim zdrowia duszy i ciała, udzielam Wam pasterskiego błogosławieństwa.



Wasz Biskup
+ Andrzej Czaja
† Andrzej Czaja

Opole, 26 marca 2020 r.
